Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Wtorek 17. listopada Rok VIII.—Nr. 275



# GONIEC KRAKOWSKI



Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

### KRAJ DOMAGA SIĘ NATYCHMIASTOWEJ LIKWIDACJI PRZESILENIA.

Tel. wł. **Warszawa, 16. 11.** W stolicy panuje zupełny spokój. Ale zarówno stolica jak cały kraj śledzą z niezwykłem naprężeniem przebieg przesilenia. Redakcje pism są oblegane nieustannie telefonami. Pomimo niedzieli na mieście ukazało się kilka dodatków nadzwyczajnych. Również na prowincji wydawane są liczne dodatki nadzwyczajne. Telefonom z całego kraju z zapytaniami, kiedy nastąpi likwidacja przesilenia, niema końca.

### DELEGACJA ARMJI U P. PIŁSUDSKIEGO.

Tel. wł. **Warszawa, 16. 11.** W niedzielę popołudniu wyjechała do Sulejówka liczna delegacja oficerów armji, aby z racji siódmej rocznicy zwolnienia z Magdeburga złożyć hołd (?) marszałkowi Piłsudzkiemu. W imieniu delegacji przemawiał gen. Orlicz-Dreszer.

### PROWOKACJE GENERALSKIE

Tel. wł. **Warszawa, 16. 11.** W uzupełnieniu wiadomości o wizycie oficerów armji w Sulejówku, dowiadujemy się, że gen. Dreszer, oficer w służbie czynnej, w przemówieniu do p. Piłsudskiego użył słów, że „oficerowie niosą mu nietylko uczucia wdzięczności i oddania, ale także wierne, zaprawione w zwycięstwach szable". Pan Piłsudski odpowiedział raczej uspokajająco.

**(Nie wątpimy, że p. gen. Dreszer dziś jeszcze za użycie zwrotu godzącego w autorytet Państwa, zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. — Red.).**

### NOWI KARDYNAŁOWIE.

Rzym, 15. 11. (Pat.) Dziś ustalone zostały ostatecznie nominacje przyszłych kardynałów. Tajny konsystorz odbędzie się 14. grudnia, jawny — 17. grudnia. Kapelusze kardynalskie otrzymają: nuncjusz w Paryżu Ceretti, nuncjusz brazylijski Gaspari, biskup O'Donuel (Irlandczyk) i sekretarz kanonizacyjny Verde.

### ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 15. 11. (Pat.) Rokowania polsko-gdańskie w sprawie wzajemnego wykonywania wyroków sądowych, odroczone w Warszawie dnia 23. października r. b., zostały wczoraj podjęte w Gdańsku. Przewodniczącym polskiej delegacji jest przedstawiciel ministerjum sprawiedliwości dr. Jabłoński.

### SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE W LIDZE NAR.

Gdańsk, 15. 11. (Pat.) Do „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Genewy, że na porządku dziennym najbliższej sesji rady Ligi Narodów, rozpoczynającej obrady 7. grudnia r. b. w Genewie, znajdują się między innemi dwie sprawy gdańskie, mianowicie: nominacja nowego wysokiego komisarza w. m. Gdańska i sprawa polskich składów amunicyjnych na Westerplatte. Tematem drugiej sprawy jest zapytanie wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku p. Mac-Donnela, dotyczące zamiaru Polski utrzymywania na Westerplatte straży, złożonej z osiemdziesięciu kilku ludzi.

## Koncepcja centro-lewicowa nierealna.

### SYTUACJA PRZESILENIOWA BEZ ZMIANY.

Tel. wł. **Warszawa**, 16. 11. Do późnego wieczora toczyły się w sobotę narady stronnictw. Wyzwolenie w porozumieniu z Polską Partją Socjalistyczną wysłało do klubów Piasta i Chrz. Dem. list, w którym zakomunikowało, że wymienione kluby oraz Narodowa Partja Robotnicza, Związek Chłopski i Klub Pracy proponują stworzenie koalicji centrowo-lewicowej.

W niedzielę zrana kluby Chadecji i Piasta zastanawiały się nad odpowiedzią na tę propozycję. Jeden i drugi klub wysłały listy, w których obydwa oświadczają, że wprawdzie stoją na gruncie gabinetu koalicyjnego, względnie dostatecznej większości parlamentarnej, wszelako nie mogą uznać, aby wymienione kluby centrowo-lewicowe reprezentowały faktyczną większość.

Skutkiem tej odpowiedzi koncepcja koalicji centro-lewicowej przestała być realną.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął z samego rana prezesa Związku Ludowo-Narodowego, posła Głąbińskiego, z którym omawiał podstawy gabinetu koalicyjnego.

W południe Pan Prezydent przyjął Marszałka Sejmu, p. Rataja, któremu oświadczył, że niezbędne jest porozumienie stronnictw.

W południe również minister Raczkiewicz złożył wizytę Marszałkowi Ratajowi, przedstawiając się jako tymczasowy szef rządu i oświadczył, że rząd świadomy jest obowiązku utrzymania spokoju w państwie i oczekuje utworzenia nowego gabinetu.

Popołudniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaczął przyjmować kolejno przedstawicieli poszczególnych stronnictw.

### NARADY W BELWEDERZE.

**Warszawa**, 15. 11. (PAT). O godz. 11-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Głąbińskiego, następnie o godz. 13.20 marszałka Rataja, o godz. 16-tej wicemarszałka Poniatowskiego, o godz. 16.30 wicemarszałka Czerniewskiego, o godz. 17-tej prezesa Witosa, o godz. 17.30 prezesa Barlickiego, o godz. 19.30 prezesa Głąbińskiego, o godz. 18-tej prezesa Dubanowicza, o godz. 18.30 posła Rozmarina, o godz. 19.30 prezesa Głąbińskiego, o godz. 20-tej prezesa Popiela a następnie o godz. 20.30 marszałka Trąmpczyńskiego. Audjencja ta trwa dotychczas godzina 21.10.

## Kandydatura p. Moraczewskiego na widowni?

### STANOWCZY SPRZECIW STRONNICTW NARODOWYCH.

Tel. wł. **Warszawa**, 16. 11. W rozmowach popołudniowych z przywódcami stronnictw Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził przekonanie, że są podstawy i widoki na utworzenie rządu parlamentarnego oraz że koncepcja centrowo-lewicowa upadła; wobec tego nosi się on z zamiarem powierzenia misji utworzenia gabinetu parlamentarnego człowiekowi, którego osoba dawałaby gwarancję prawości charakteru i bezwzględnej uczciwości w załatwianiu spraw państwowych.

W rozmowie z Panem Prezydentem poseł Poniatowski oświadczył, że Wyzwolenie nie pójdzie na koncepcję gabinetu wielkiej koalicji, gdyż stoi na gruncie koalicji centrowo-lewicowej.

Poseł Dubanowicz m. in. podkreślił, że szybkiego załatwienia przesilenia wymagają niepokoje szerzone w kołach wojskowych. Minister spraw wojskowych może być usunięty, jeżeli się okaże, że nie stoi na wysokości zadania. **Jak długo jednak jest przy władzy, musi mieć pełnię autorytetu. Wszelkie wystąpienia przeciw armji obecnie w ciągu przesilenia rządowego grożą rozprzężeniem powagi i siły wojska.** Pan Prezydent odpowiedział, że ma o tem wiadomości, ale nie żywi obaw, aby te rzeczy przybrały szersze rozmiary.

Prezes Związku Ludowo - Narodowego, poseł Głąbiński, był ponownie przyjęty przez Pana Prezydenta o godzinie 8-ej wieczorem. Po tej konferencji oświadczył co następuje:

„Byłem dzisiaj dwa razy przyjęty przez Pana Prezydenta, przed południem i wieczorem. Przedpołudniem przedstawiłem Panu Prezydentowi zarys projektu finansowego i gospodarczego, któryby miał być wykonany przez rząd koalicyjny. Sprawy sporne między stronnictwami zostały z projektu tego wyłączone. Główny zaś nacisk położyłem na konieczność zrównoważenia wydatków państwowych z zwyczajnemi dochodami i przesunięcia wszelkich inwestycyj tak państwowych jak i samorządowych na osobny budżet inwestycyjny, pokrywany pożyczkami. Również podniosłem konieczność zmniejszenia ciężarów samorządowych, by w ten sposób przynieść ulgę ludności obarczonej podatkami. Także skoordynowanie działalności rządu i banków państwowych będzie wymagało pewnych zmian w dotychczasowym stosunku rządu do tych instytucyj. Nowy rząd koalicyjny musiałby otrzymać dalekoidące pełnomocnictwa, by w krótkim czasie nawet przez pewne zmiany postanowień ustawowych mógł oprzeć budżet i całą gospodarkę skarbową na istotnej równowadze.

Wieczorem Pan Prezydent poinformował mnie o przebiegu swoich starań i wypowiedział słowa wiary w Sejm, którego stronnictwa widocznie rozumieją powagę chwili i gotowe są do dalekoidących ustępstw, by doprowadzić do rezultatu dzieło wielkiej koalicji".

Niedzielę Pan Prezydent poświęcił w całości rokowaniom w sprawie nowego rządu i desygnowania premjera, odkładając załatwienie innych spraw państwowych na poniedziałek.

Po prezesie Głąbińskim Pan Prezydent przyjął jeszcze Marszałka Senatu, p. Trąmpczyńskiego.

W kuluarach sejmowych utrzymują się pogłoski, **że Pan Prezydent Rzplitej nosi się z zamiarem powierzenia misji tworzenia gabinetu albo prof. Kazimierzowi Bartlowi, albo p. Jędrzejowi Moraczewskiemu.** Ta ostatnia pogłoska okazała się bardziej prawdopodobna i istotnie Pan Prezydent sondował opinje niektórych posłów co do osoby p. Moraczewskiego. Zdawało się, że na tych rokowaniach zakończy się wczorajszy dzień polityczny.

Tymczasem około godz. 11 w nocy nadeszły z Belwederu zapytania, gdzie o tej porze mogą się znajdować posel Barlicki z Polskiej Partji Socjalistycznej i prezes Związku Ludowo-Narodowego, poseł Głąbiński, których Pan Prezydent chciałby tej nocy jeszcze zaprosić na wspólną konferencję.

Zaproszenie dwóch tych przywódców politycznych razem na jedną konferencję zdawałoby się potwierdzać istotnie domniemania, że Pan Prezydent chce rzeczywiście powierzyć misję tworzenia nowego gabinetu posłowi Jędrzejowi Moraczewskiemu.

Do godziny dwunastej w nocy nie było wiadomości, czy z Belwederu powrócił już prezes Głąbiński. Faktem jest, że go odnaleziono i że udał się do Pana Prezydenta o godz. 11-tej min. 15.

**Co do kandydatury posła Moraczewskiego należy zaznaczyć, że zarówno Związek Ludowo - Narodowy, jak Polskie Stronnictwo Ludowe, Chrz. Demokracja, Str. Chr. Narodowe wypowiedziały się stanowczo przeciw tej kandydaturze.**

### POWRÓT PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH Z RUMUNJI.

Tel. wł. **Warszawa**, 16. 11. Z poinformowanych kół politycznych donoszą, że powrotu parlamentarzystów polskich z Rumunji należy się spodziewać we wtorek rano.

W związku z tem przypuszczają, że decyzja w sprawie przesilenia nastąpi dopiero w tym dniu.

### KONSUL SOWIECKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 15. 11. (Pat.) W sprawie utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego pisma tutejsze donoszą z kół senackich, że nominacja konsula sowieckiego jest już rzeczą postanowioną.

Konsulem ma być mianowany p. Uljanow.

### PIERWSZA SESJA CZESKOSŁOWACKIEGO PARLAMENTU.

Praga, 15. 11. (CEPS.) Jak donosi „Prager Presse", sprawa, kiedy nowo wybrane czeskosłowackie Zgromadzenie Narodowe będzie zwołane w celu ukonstytuowania, nie była dotychczas rozważaną przez kompetentne czynniki. Pewnym jest jednak, iż Izba posłów, jakoteż senat, ukończą do świąt Bożego Narodzenia swą pierwszą sesję.

# Stosunki włosko-jugosłowiańskie.

Białogród w listopadzie.

O ostatnich wydarzeniach politycznych, które wzbudziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa jugosłowiańskiego i skupiły również uwagę zagranicy, donoszą z Białogrodu szereg interesujących szczegółów:

Przeciwwłoskie demonstracje w Zagrzebiu, Lublianie, Dubrowniku i Spalacie, wywołały w rządowych kołach jugosłowiańskich wielkie rozgoryczenie. Czołowi politycy jugosłowiańscy są przeświadczeni, że demonstracje te, aczkolwiek społeczeństwo jugosłowiańskie miało powody do zaniepokojenia i obaw, są z punktu widzenia interesu państwowego wprost niedopuszczalne. Jugosłowiański rząd zwrócił się też do rządu włoskiego, aby starał się przeciwdziałać niekorzystnemu wrażeniu, jakie wywołane zostało za granicą, spaleniem włoskiego sztandaru narodowego i zaatakowaniem włoskich konsulatów w Zagrzebiu i Spalacie.

Bezpośrednio po demonstracjach, rząd jugosłowiański wydał rozkaz, by wszyscy organizatorzy takowych zostali aresztowani. Zagrzebski dyrektor policji i wielki zupan, będą prawdopodobnie zastąpieni na swych stanowiskach przez nowych urzędników, ponieważ nie przedsięwzięli dostatecznych zarządzeń w celu przeszkodzenia demonstracjom.

Największe zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa jugosłowiańskiego wzbudziło posiedzenie Skupsztyny, na którem Niczicz odpowiadał na interpelację opozycji w sprawie ostatnich wypadków. Wyjątkowo tylko, gromadzi się przed gmachem belgradzkiego parlamentu tak liczna publiczność, jak to miało miejsce w wtorek. Tłum publiczności usiłował przemocą dostać się do wnętrza parlamentu, ponieważ bilety wstępu do izby posiedzeń i na galerję nie były w dniu tym wydawane. Policja nie wpuściła jednak nikogo z publiczności do gmachu, prawdopodobnie wiedzona obawami, by w izbie nie doszło do nowych ekscesów, i rozproszyła zgromadzonych na długo przed rozpoczęciem posiedzenia. Oświadczenia Ninczicza wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, mimo, iż opozycja usiłowała przeszkadzać mówcy stukaniem i częstemi wykrzykami. Oświadczenie to znane już z depesz obfitowało w godne zanotowania szczegóły.

Ninczicz podkreślił dobitnie, że tryjesteńskie wypadki nie były wyłącznie wymierzone przeciw słoweńskiej mniejszości narodowej, ponieważ zostały zdemolowane również lokale prasowych organów włoskiej opozycji. Do ekscesów doszło wbrew woli i mimo zakazów premjera Mussoliniego. Na rozkaz z Rzymu, aresztowano natychmiast 26 faszystów. Gdy Ninczicz oświadczył, że Jugosławja niema najmniejszego prawa mięszać się do wewnętrzno-politycznych stosunków Włoch, opozycja burzliwie protestowała a Pribiczewicz zawołał pod adresem ministra spraw zagranicznych: „Bądźcie stateczniejsi, nie bójcie się Włoch!". Szczegółowo wyjaśnił Ninczicz dlaczego wypadki w Zagrzebiu i inne, zasługują na ubolewanie. Między włoską a jugosłowiańską delegacją, zaistniała w ostatnich czasach, atmosfera wzajemnego zaufania, będąca podstawą do ścisłej i przyjacielskiej współpracy, zwłaszcza od zawarcia rzymskiego układu przyjaźni. Tej współpracy, jak długo odpowiadać będzie interesom Jugosławji, nieśmie nic stanąć na przeszkodzie.

Posłowie opozycji Pifko, Chochniec i Andżelinowicz złożyli z trybuny parlamentarnej oświadczenie, że odpowiedź ministra na interpelację nieuważają za wystarczającą. Manifestacje jugosłowiańskiej młodzieży były żywiołową reakcją, były odpowiedzią na faszystowski teror, wywierany na Słoweńcach, żyjących pod rządami włoskimi. „W żadnym wypadku nie my powinniśmy pierwsi usprawiedliwiać się" — oświadczył poseł Andżelinowicz — „tylko Mussolini". Przemówienie tegoż miało ten sens, iż obrona żywotnych interesów słoweńskiej mniejszości narodowej we Włoszech, którą można przeprowadzić w duchu przyjacielskiego porozumienia, nie jest mięszaniem się do wewnętrzno-politycznych stosunków włoskich.

W społeczeństwie jugosłowiańskim panuje przekonanie, że stosunki włosko-jugosłowiańskie kształtowałyby się ostatnio znacznie spokojniej, gdyby z Włoch nie nadeszły wiadomości o nowej fali faszystowskiego teroru. Przed kilkoma dniami w Rjece urządzono nowe demonstracje przeciw Jugosławji. Grupa faszystów chciała wedrzeć się do kościoła prawosławnego, lecz przeszkodziła jej w tem policja. Faszyści wybili w kościele szereg okien. Także w Abacji odbyły się burzliwe antyjugosłowiańskie demonstracje.

# Nietylko Locarno, lecz i Genewa.

Berlin, 15. 11. Pośpieszne zwołanie rady ambasadorów na sobotę, zamiast — jak projektowano — na poniedziałek, nastąpiło na prośbę rządu niemieckiego, który pragnie jaknajszybciej mieć w rękach urzędową zapowiedź rozpoczęcia ewakuacji Kolonji.

Opozycja więc niemiecko-narodowych odegrała w rokowaniach ostatnich kolosalną rolę, gdyż Briand poszedł całkowicie na rękę Stresemannowi, pragnąc zapewnić przyjęcie paktu przez parlament niemiecki jeszcze przed 1-ym grudnia r. b.

Wymiana zdań między Quai d'Orsay a Wilhelmstrasse, odbywa się nieustannie.

Stresemann zakomunikował rządowi francuskiemu, że zapowiedzią ewakuacji Kolonji wymusi na parlamencie nietylko Locarno, lecz i Genewę.

Perspektywa zdobycia pokładów naftowych w Mossulu, w myśl projektów Chamberlaina, olśniła także część niemiecko-narodowych, którzy opuścili dotychczasowe stronnictwa. Z grona tego wyszedł projekt wysłania do Hindenburga deputacji z podziękowaniem za poparcie, które użyczył paktowi w Locarno.

Hindenburg z góry odrzucił projekt przyjęcia jakiejkolwiek grupy politycznej, uważając zadanie za spełnione. Miał on powiedzieć do jednego z przywódców niemiecko-nadreńskich, że Locarno powinno smakować każdemu, kto pamięta warunki zawieszenia broni w roku 1918, kto zaś ma tak krótką pamięć, że zapomniał rok 1918, ten nie powinien zajmować się polityką.

# Polsko-czechosłowackie rokowania gospodarcze.

Praga, 15. 11. (CEPS.) Konsul generalny Rzeczypospolitej w Pradze p. Dunajecki udał się z końcem ub. tygodnia do Warszawy, gdzie złoży rządowi polskiemu sprawozdanie z przeprowadzonych w Pradze przedwstępnych rokowań dotyczących szeregu kwestji celnych, kontyngentowych i tranzytowych. Na zasadzie rozmów przeprowadzonych z kompetentnymi czynnikami czeskosłowackimi, wydelegowana zostanie do Pragi specjalna delegacja polska, której zadaniem będzie przeprowadzenie ostatecznych rokowań handlowo-politycznych i podpisanie w Pradze protokołu dodatkowego do polsko-czeskosłowackiego traktatu handlowego. Protokoł ten przyniesie pewne zmiany stawek, obowiązującej obecnie taryfy celnej, dalej uregulowanie niektórych kwestyj tranzytowych.

# Ks. Cieplak arcybiskupem wileńskim.

Warszawa, 15. 11. „Kurjer Warszawski" donosi z Rzymu:

Nominacja arcybiskupa Cieplaka na diecezję wileńską jest już postanowiona. Arcybiskup Cieplak został o tem telegraficznie zawiadomiony w Ameryce. Wśród nowomianowanych kardynałów jest tylko jeden cudzoziemiec biskup irlandzki.

### WE FRANCJI CIESZĄ SIĘ RZEKOMEM BEZPIECZEŃSTWEM RENU.

Paryż, 15. 11. (Pat.) „Matin" podkreśla, że traktaty zawarte w Locarno z pokojowymi Niemcami doprowadzą do podjęcia przyjaznych stosunków oraz dobroczynnej dla Europy współpracy, jednakże traktaty te zwróciłyby się ze szczególną siłą przeciwko Niemcom, które dążyłyby potajemnie do rewanżu, skoro 10 mocarstw przyjęło zobowiązanie w kierunku niedopuszczenia więcej do zakłócenia pokoju nad Renem.

### DAUDET SKAZANY.

Paryż, 15. 11. (Pat.) W sprawie oskarżenia szofera Bajot przeciwko Daudetowi zapadł wyrok trybunału karnego, skazujący Daudeta na 1500 fr. grzywny i 5 miesięcy więzienia bez prawa korzystania z czasowego zawieszenia wyroku, Delesta na 2 miesiące więzienia i 500 fr. grzywny. Szofer Bajot ma otrzymać 25 000 fr. tytułem odszkodowania za narażenie na szwank jego interesów.

### OBRADY PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Praga, 15. 11. (Pat.) Na konferencji długów przedwojennych osiągnięto porozumienie co do ważniejszych punktów. Przedstawiciele państw sukcesyjnych będą prowadzili w dalszym ciągu narady nad związanymi z długami punktami politycznymi, które pozostały jeszcze w zawieszeniu.

### JAK SIĘ CZASY ZMIENIAJĄ.

Z Białogrodu donoszą, że stolica Bośni, Sarajewo, wysłała, z okazji siedmioletniej rocznicy zawarcia zawieszenia broni w wojnie światowej, bohaterskiemu miastu Verdun wspaniały dywan w guście wschodnim, z utkanym w nim odpowiednim napisem.

Czyż lat osiem wstecz mógł ktoś przewidzieć powstanie wielkiej Jugosławji, obejmującej także Bośnię? Zaiste czasy zmieniają się w sposób cudowny.

### SPRAWA DYMISJI GABINETU CZESKOSŁOWACKIEGO.

Praga, 15. 11. (CEPS.) Jak donoszą „Lidové Listy", rada ministrów zbierze się w myśl istniejących dyspozycji 14. listopada, w celu załatwienia pewnych spraw, które odnoszą się do ministrowie mają załatwić w czasie sprawowania resortu. Na posiedzeniu tem omówiona będzie sprawa wniosku o dymisję, oraz ustalono, kiedy po wyborach premjer zgłosi dymisję gabinetu prezydentowi. Także omówioną zostanie sprawa zwołania nowego parlamentu i dyspozycji z tem związanych.

### WSPÓŁPRACA PRASY POLSKIEJ I RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt, 15. 11. (Pat.) Syndykat dziennikarzy rumuńskich wysłał do syndykatu dziennikarzy w Warszawie następującą depeszę: „W związku z naszem jednomyślnem życzeniem, wyrażonemu już na konferencji prasy w Sinaja, a dotyczącem urzeczywistnienia ścisłej i trwałej współpracy między prasą polską i prasą rumuńską, korzystamy z okazji wizyty dostojnych gości członków parlamentu polskiego, wśród których znajduje się również wielu przedstawicieli prasy, aby przesłać panom nasze serdeczne i szczere pozdrowienia. Świadomi naszej misji prowadzenia zawsze opinji publicznej po drodze wiodącej do wyższych wspólnych interesów naszych obu narodów, jako przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń prasy, wszystkich dzienników i wszystkich partyj politycznych rumuńskich, zapraszamy prasę polską do wysłania w ciągu tej zimy do Bukaresztu swych przedstawicieli na konferencję, na której myśli nasze i dążenia nasze połączą się w celu zrealizowania wzmiankowanego dzieła".

### POMNIK LENINA NA WULKANIE.

Moskwa, 15. 11. (CEPS.) Jak donosi prasa sowiecka, zostanie w najbliższym czasie ustawiony na najwyższym wulkanie w okolicy Władywostoku pomnik Lenina. Pomimo, iż z krateru wulkanu wydobywa się dym, uważany on jest za wygasły. Pomnik będzie wysokość 7 m., statua Lenina zostanie odlana z bronzu.

### SPRZEDAŻ KOPALNI CYNKU NA G. ŚLĄSKU.

Londyn, 15. 11. „Morning Post" donosi, że Anaconda Copper Mining Company zakupiła kopalnie cynku firmy Giesche na Górnym Śląsku.

### KRACH NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Londyn, 15. 11. Giełda nowojorska przeżyła w ub. wtorek dzień, jakiego nie pamięta od lat czternastu. Podwyższenie stopy procentowej przez Boston-Federal-Reserve-Bank stało się powodem tak strasznej paniki wśród właścicieli akcji, że podczas jednego posiedzenia, trwającego pięć godzin, 3,2 miljona akcji zmieniło właścicieli. 5. maja 1901 r. podczas słynnej paniki, wywołanej przez Northern Pacific, sprzedano podczas jednego posiedzenia 3,3 miljona akcji. Od owego pamiętnego dnia akcje nie przeżyły nigdy tak znacznego i tak poważnego wstrząsu.

Wobec zwiększającej się z każdą chwilą podaży, kursy spadały z błyskawiczną szybkością, maklerzy nie zdążyli ich notować, a podnieceny tłum tupał, krzyczał i wył, przelicytowując się in minus, byle tylko jaknajprędzej pozbyć się swych papierów i uniknąć dalszej zniżki. Przed samem zamknięciem giełdy, w ciągu ostatniej pół godziny sprzedano ogółem 1 061 000 akcji.

Katastrofa ta pociągnęła za sobą nieobliczalne dotąd straty. Wielu drobnych kapitalistów i spekulantów potraciło w jednej chwili swe kapitały. Niektóre, słabsze zwłaszcza banki, doprowadzone do ruiny, zmuszone były tego samego dnia ogłosić niewypłacalność.

Tendencja zniżkowa zaznaczyła się już wyraźnie w końcu ubiegłego tygodnia i poważne firmy starały się wszelkiemi siłami zażegnać przesilenie i sprostać swym zobowiązaniom, wobec jednak słabego zapotrzebowania rynku zmuszone były ostatecznie rzucić na giełdę swe portfele i przyczynić się tem samem do dalszej zniżki.

Nie jest wykluczone, że kryzys ten będzie miał charakter przejściowy i zaliczony zostanie do kategorji chorobliwych wstrząsów, na które składają się raczej czynniki psychologiczne i charakterystyczna atmosfera żyjącej w ciągłem podnieceniu i gorączce giełdy.

Z drugiej jednak strony pogłoski o podniesieniu stopy dyskontowej przez New-York-Federal-Reserve-Bank wskazywały na to, że przesilenie może przybrać charakter bardziej przewlekły.

Okazuje się, że rynek amerykański nie jest tak zdrowy jak powszechnie przypuszczano. Nadmiar złota nie decyduje jeszcze o zdrowiu finansowem danego państwa. Ameryka przeżywa odwrotną fazę stabilizacji, jaką Europa przeżywa u siebie pod nazwą inflacji.

### KAŻDY SZÓSTY OBYWATEL PROCESUJE SIĘ W POLSCE.

Ze statystyki, przytoczonej w Sejmie przez ministra sprawiedliwości, dowiadujemy się, iż w roku zeszłym sądy polskie rozstrzygnęły 4 165 000 spraw we wszystkich instancjach. Wypada z tego, że co szósty człowiek w Polsce wiedzie proces. Sędziów mieliśmy w tym czasie 2284, czyli na jednego wypadło 1780 (w niektórych okręgach 3000) spraw w ciągu roku.

### NOWY REKORD LOTNIKÓW POLSKICH.

3 oficerów lotników, pułkownik Kosiński, porucznik Orliński i porucznik Leweński odbyli lot 1500 kilometrowy na nowych aparatach „Spad" o sile 450 HP., sprowadzonych świeżo z Francji. Lot odbył się z zaplombowanymi motorami na szlaku Warszawa—Kraków—Poznań—Bydgoszcz—Grudziądz—Toruń—Warszawa i zakończył się w 6 i pół godziny z szybkością 230 kilometrów na godzinę.

# Ze Sportu.

### WYNIKI ZAWODÓW NIEDZIELNYCH.

**Cracovia — I. F. C. 1:4.**

Cracovia, lekceważąc sport górnośląski, bawiła w Katowicach z rzeregiem graczy rezerwowych i też poniosła zasłużoną porażkę.

**„Diana" — „Orzeł" Wełnowiec 2:5.**

**K. S. „06" Mysłowice — „Pogoń" Katowice 2:0**

Gra ostra. Jednego gracza wyniesiono z boiska z złamaną nogą.

### O PUHAR P. FIEGERA.

**„Naprzód" Lipiny — Załęże „06" 1:2.**

**„Naprzód" Załęże — Verein f. Rasenspiele Gliwice 1:1.**

**Kolejowy K. S. — Ver. f. Rasenspiele 2:2.**

**„Ruch" Hajduki — Policyjny K. S. 5:3.**

## Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI“, RAJSKA 12.

**Poniedziałek**, 16. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny o 50 proc. zniżone. „Fischel“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

**Nowości:** „A imię jej kobieta“ i występ Wł. Lina piosenkarza.

**Promień:** „Zwycięzcy przestworza“.

**Reduta:** „Tragedja w Lourdes“ w 8 aktach.

**Uciecha:** „Demon morza“ (Milton Sills).

**Wanda:** „Łódź piracka U. 777“, „Dodo wśród Indjan“.

**Warszawa:** „Ze śmiercią w zawody“ (Hary Peel).

**Kollegium wykładów naukowych** (Rynek gł. A-B. L. 39) poniedziałek, 16. b. m. Hel. Potulicka: Nowa era w dziejach ludzkości; wtorek, 17. b. m. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Zagadnienia filozofii przyrody w świetle ostatnich badań; środa, 18. b. m. Dr. Adolf Klęsk: Seksualizm w podświadomości człowieka kultury; czwartek, 19. b. m. prof. K. Kelly: Contemporary American Literature: piątek, 20. b. m. L. Templer: 50 lecie pracy scenicznej Ludw. Solskiego (z obraz. świetln.); sobota, 21. b. m. Dr. M. Kanfer: Przyjaciele i wrogowie kobiety. Początek o godz. 7 wiecz.

**Ruch ludności w Krakowie.** W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie **małżeństw** 125 (w sierpniu 178), w tem chrześcijańskich 105 (156), żydowskich 20 (22). **Urodziło** się żywo dzieci 404 (379), ślubnych 332 (303), nieślubnych 72 (76), w tem z małżeństw rytualnych żydowskich 23 (18). — Wśród żywo urodzonych było chłopców 188 (203), a dziewcząt 216 (176). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 282 (291), miejscowych 206 (192), obcych 76 (99). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 146 (149). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (43), nowotwory (34) i zapalenie płuc (22). Wśród zmarłych było chrześcijan 238 (w sierpniu 245), a żydów 44 (46).

**Ceny z targu piątkowego.** Mleko zbierane 1 litr 0.25—0.30 zł., mleko niezbierane 0.35—0.40 zł. śmietanka słodka 0.60—0.70, śmietanka kwaśna 1.60—2.00 zł., masło 1 kg. 4.20—4.50 zł., ser 0.90—1.00 zł., jaja kopa 10.80—11.00 zł., kury sztuka 4.00—7.00 zł., kurczęta para 4.00—7.00 zł., kaczki żywe szt. 4.00—5.00 zł., kaczki bite szt. 3.00—4.00 zł., gęsi żywe szt. 6.00—8.00 zł., gęsi bite szt. 5.00—7.00 zł., indyki szt. 7.00—10.00 zł., zające w skórze szt. 4.50—5.50 zł., ziemniaki 1 kg. 0.08—0.10 zł., marchew 0.12—0.15 zł., buraki 0.10—0.12 zł., pietruszka 0.25—0.35 zł., kapusta kopa 1.70—3.00 zł., Chrzan 1 kg. 1.00 do 1.50 zł., jabłka kraj. zwycz. 1 kg. 0.30—0.50 zł., jabłka stoł. 0.60—1.00 zł., gruszki des. 2.00—2.40 zł., orzechy 1.60—2.00 zł., karp żywy 1 kg. 3.00 zł., szczupak 4.00 zł., ryby wiślane duże 4.00 zł., ryby wiślane drobne 1.50—2.00 zł.

**Komitet akademicki** zwołuje na 16. b. m. o 8-mej wieczorem w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego wiec studentów wydziału filozoficznego z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, wybór prezydjum, magisterjaty na wydział filozoficzny i wolne wnioski.

**Zakaz zbiórek i kwest.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie centralnych władz ograniczające znacznie urządzanie publicznych zbiórek i kwest na ulicach i w lokalach. Osoby czy też instytucje, które otrzymują zezwolenie na zbiórki, będą musiały bezwzględnie wykazać się potwierdzeniem otrzymania datków, przy kwestach zaś upoważnieniem do zbierania składek. Rozporządzenie to zostanie wydane na skutek ujawnienia się licznych nadużyć przy zbiórkach.

**Przeciw niemoralnym wywieszkom filmowym.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetów rodzicielskich szkół średnich krakowskich celem podjęcia kroków przeciwko wywieszaniu niemoralnych fotografji filmowych na tablicach w Rynku Głównym oraz przy wejściu do kina. Na zebraniu podnoszono fakt, że nie wystarczy zakaz uczęszczania młodzieży na pewne filmy, skoro sceny epizodyczne zakazanych dla młodzieży filmów wywieszane są w miejscach publicznych. Odnośne uchwały piśmienne komitetów skierowano do Kuratorjum z prośbą o interwencję u władz.

**Zakaz wywieszania niemoralnych reklam filmowych.** W związku z podaną przez nas notatką dowiadujemy się, że kuratorjum szkolne w Krakowie zwróciło się do województwa z prośbą o wydanie zarządzenia w kierunku zniesienia nieodpowiednich wywieszek filmowych, na co żaliły się komitety rodzicielskie. Jak słychać, Województwo, opierając się na rozporządzeniu austrjackiem z roku 1912 oraz polskiem z r. 1923 seoregujące filmy na dozwolone i niedozwolone dla młodzieży ma wydać w najbliższym czasie zarządzenie ujednostajniające reklamę na ulicach i przed wejściem do kin; mianowicie fotografje filmowe będą mogły być uwidoczniane tylko z takich obrazów, które są dla młodzieży dozwolone, z innych zaś filmów tylko fotografje, które nie przedstawiają scen drastycznych, mogących wpłynąć ujemnie na moralność młodzieży.

**Wydalenie ze wszystkich szkół średnich w okręgu krakowskim.** Kuratorjum szkolne w Krakowie wydaliło N. D., byłego ucznia klasy 4-tej państwowego gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie, ze wszystkich szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich państwowych i prywatnych.

Powodem wydalenia było sfałszowanie przez tego ucznia świadectwa rocznego w klasie 4-tej gimnazjalnej na rok szkolny 1924/25 przez wywabienie stopni niedostatecznych i wpisanie na ich miejsce dowolnych not dodatnich celem uzyskania przyjęcia do klasy 5-tej w państwowem gimnazjum im. Hugona Kołłątaja w Pinczowie.

**Śledztwo w sprawie orgij seksualnych przy ul. Piotra Michałowskiego.** W sprawie wykrycia skandalicznej afery w jednem z mieszkań przy ul. Piotra Michałowskiego, o czem donieśliśmy, prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo policyjne. W aferę tę wmieszanych jest 9 młodzieńców. Przedmiotem dochodzenia jest doniesienie młodej dziewczyny, którą zwabiono do owego mieszkania i dopuszczono się na niej gwałtu. Sprawę tę usiłują pewne osoby zatuszować.

**Rozprawa o zabójstwo.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się onegdaj rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciwko Ludwikowi Krawczykowi, Tomaszowi Kobelczykowi oraz Stanisławowi i Piotrowi Śniatkom. Dnia 9. listopada 1922 jechali furą z Chrzanowa do Oświęcimia Stanisław Michalski i Ignacy Józefowski. W nocy napadli na nich wymienieni oskarżeni, przyczem wywiązała się ciężka walka, w czasie której Stanisław Michalski, ugodzony nożem w klatkę piersiową, poniósł śmierć.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał zasądził Krawczyka i Kobelczyka za zbrodnię zabójstwa pierwszego na 3 lata, a drugiego na 2½ roku ciężkiego więzienia. Bracı Śniatkowie zaś uwolniono od winy i kary.

# Co dzień niesie?

**Listopad**

**16**

**Poniedziałek**

Edmunda B. W.

Słońce: W. 6.56 Z. 15.45
Księżyc: W. 6.37 Z. 16.28

## Liczba bezrobotnych ciągle wzrasta.

Jak się dowiadujemy, liczba bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego w październiku b. r. wzrosła o 1 100 osób w stosunku do września. Ogółem zarejestrowano w październiku b. r. 10 590 bezrobotnych, z czego na miasto Kraków przypada 2670. Wzrost bezrobocia w Krakowie wyraża się w 8-iu procentach.

Najwięcej bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego jest górników 3000, robotników budowlanych 1200, metalowców 750, keramicznych 350, drzewnych 300, hutników 60 itd. Niewykwalifikowanych robotników pozbawionych pracy jest 1000, zaś pracowników umysłowych około 800.

Największą liczbę bezrobotnych wykazuje powiat chrzanowski (4000), a to z powodu ciągłej redukcji w tamtejszych zakładach przemysłowych i kopalnianych. Na dalszym planie pod względem liczby bezrobotnych stoją powiaty brzeski, dąbrowski, krośnieński, makowski, limanowski i td. d.

**Śmiertelna sprzeczka.** Wczoraj stawali przed krakowskim sądem okręgowym karnym bracia Marcin i Szczepan Kurdzielowie, oskarżeni o to, że w nocy na 1. marca b. r. dla dogodzenia swej nienawiści napadli na mieszkanie Józefa Kurdziela, przyczem Szczepan K. ugodził starego Józ. K. wielkim kamieniem w głowę tak, że ten wskutek złamania kości czołowej zapadł na zapalenie mózgu i opony mózgowej i zmarł kilka dni później w szpitalu. Zajścia rozegrały się na tle niesnasek familijnych, albowiem Marcin K., zięć zmarłego, odnosił się niechętnie do swych teściów, gdyż po ślubie z ich córką w roku 1923 dowiedział się, że żona jego podczas wojny utrzymywała stosunek miłosny z pewnym jeńcem włoskim. Podczas kłótni Józef K. zaczął bić swego zięcia, co widząc brat jego, Szczepan, przybiegł bratu z pomocą i uderzył starego K. kamieniem w głowę, powodując jego śmierć. Trybunał skazał Marcina Kurdziela na 1 miesiąc aresztu, Szczepana K. zaś na 1 rok ciężkiego więzienia.

**Tragiczny epilog zabawy.** Wczoraj odpowiadał przed krakowskim sądem okręgowym karnym Stanisław Rozumek za zbrodnię zabójstwa Michała Wyzgi. R. po wyjściu z zabawy w karczmie uderzył W. kołem w głowę, uśmiercając go tym ciosem. Trybunał po przesłuchaniu świadków zasądził Rozumka na 3 lata ciężkiego więzienia.

**Wypadł z pociągu.** Stanisław Decon, lat 80 liczący, wypadł z wagonu pociągu przy wsiadaniu na stacji Płoszów i doznał licznych obrażeń. Wezwany na dworzec lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł rannego do szpitala.

**Dwa pożary.** W mieszkaniu Bety Eichenbaumowej przy ul. Bożego Ciała 12 z paliła się skrzynka drewniana od przystawionego żelaznego pieca. Ogień przedostał się do sąsiedniej ubikacji, w której znajdowały się towary galanteryjne kupca Abrahama Levy. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. W godzinę potem wezwano znowu straż pożarną na ul. Ludwinowską 20, gdzie w mieszkaniu Franciszka Żyły zapaliła się podłoga od nafty wylanej przez bawiące się dzieci. Ogień ugaszono.

**Aresztowanie bandyty.** Organy policji przytrzymały na tutejszym dworcu osobowym niejakiego Michała Kioska, przy którym w czasie rewizji znaleziono ukryty w bieliźnie rewolwer bębenkowy z ośmiu nabojami, z czego 3 były niewystrzelone. Kiosk podejrzany jest o współudział w napadzie rabunkowym na pociąg między Radymnem a Medynią, popełnionym w nocy na 13. bm., do czego się jednak nie przyznaje. Aresztowanego odstawiono do komendy policji państwowej w Jarosławiu, gdzie jeden ze sprawców tego napadu został na miejscu przytrzymany.

**Aresztowanie Rzezimieszka.** Policja aresztowała Bronisława Sułkowskiego za kradzież torebki z kwotą 113 zł. z niezamkniętego mieszkania na szkodę Piotra Paszki, zam. przy ulicy Barskiej l. 65.

**Porzucenie łupu złodziejskiego.** Przy ulicy Krawickiej w bramie domu nr. 24. znalazł stróż Szwarc pakunek, zawierający 822 sztuk krawatów, wartości 1000 zł. Krawaty te były porzucone przez spłoszonych złodziei.

**Włamanie.** Na szkodę Karola Wiśniewskiego, masarza przy ul. Św. Jadwigi 44 skradziono większą ilość wędliny wartości 100 zł. oraz płachtę masarską wart. 40 zł. Sprawcy dostali się do składu przez drzwi po oderwaniu zamka.

---

HENRI DUVERNOIS.

## „Studnia sławy“.

(Dokończenie.)

Nie miałem wyrzutów sumienia, powtarzam to raz jeszcze; przeciwnie, czułem wzrastającą nienawiść do tego starca, którego zmuszony byłem zabić. Nienawidziłem go, bo czułem, że sława moja była kradziona, i że jemu się ona należała. Niezrozumiała, głupia zazdrość zaczęła mnie nurtować. A przecież ja jeden znałem tajemnicę mojej sławy i nikt o niej dowiedzieć się nie mógł, Klaudjusz Charmois już nie żył.

Wtedy to, postanowiłem zabić go poraz drugi.

Nurzałem się wprost w złocie. Wiadomem jest jednak, że żaden, nawet największy majątek, nie daje literatowi tego zadowolenia, które odczuwa przy spełnieniu swego zadania... A ja poprzestałem na skopowianiu cudzego...

Jakaż była moja wartość osobista? Lierin, sławny Lierin był poprostu złodziejem; powinienem był podpisywać Klaudjusza Charmois pod wydawanemi autografami.

Nadomiar złego, cudowne to dzieło zaczęło mi się nagle wydawać małem i nędznem. Uśmiechałem się z pogardą, czytając entuzjastyczne artykuły, jakie „moim“ książkom poświęcała prasa. Pochwały, z jakimi się do mnie zwracano, przyjmowałem obojętnem wzruszeniem ramion. Odczuwałem wściekłość na myśl o tamtym, krytykowałem go bez miłosierdzia.

Miałem wyrobione imię, miałem możność pracowania wśród przepychu codzień wzrastającego. Postanowiłem wydać moje własne dzieło, powiedziawszy najwyżej, że zmieniłem formę, i przeczekawszy pierwsze zdziwienie publiczności, ciągnąłbym dalej moją karjerę, zapoczątkowaną zbrodnią, wypływającą z nieprzepartej żądzy wielkości...

Wachałem się jednak i wydałem jeszcze jedną powieść i jedną sztukę Charmois. Tryumf żądz zabolał mnie i zazdrość silniej ukąsiła mnie w serce.

Pewnego zimowego wieczora, chcąc skończyć z tą męką, popaliłem pozostałe rękopisy Charmois i zabrałem się energicznie do pracy. Minęło dwa lata. Mówili wszyscy, że przygotowuję dzieło nadzwyczajne, moje arcydzieło... Ukazało się ono wreszcie w postaci książki, którą prócz krytyków, nikt nie przeczytał. Potem ukazała się sztuka, którą aktorzy do końca doprowadzić nie zdołali, upadła przy drugim akcie, wygwizdana i wyśmiana. Wrogowie moi, zazdrośnicy, uradowani moją niemocą, nie szczędzili docinków i złośliwych uwag. Byłem zrozpaczony i wśród bogactw moich czułem się biedny...

### Kara.

I spadła na mnie okropna kara. Przyzwyczajony do sukcesów, nie mogłem tworzyć wśród walki. Przyjaciele radzili mi zażyć odpoczynku, i nieudolność moją kładli na karb przemęczenia. Jakże odzyskać sławę? Zniszczyłem dziesięć ostatnich powieści Charmois. — Wytężyłem wszystkie siły, lecz napróżno. Dzieła moje były nędzne. Cisza zrobiła się dokoła mego nazwiska. Cisza pełna pogardliwej litości, stokroć cięższa od najgorszych obelg. Nadszedł dzień, gdy nie udało mi się wydać jednoaktową sztukę, pisaną wierszami, którą wygrzebałem wśród szkolnych zeszytów, z czasów, gdy nocami zabawiłem się układaniem wierszy.

Chciałem zabić tamtego poraz drugi, a zabiłem sam siebie...

Śmiej się, wstrętny starcze, z mojej rozpaczy! Zemściłeś się dostatecznie; zrobiłeś ze mnie zbrodniarza i człowieka nieszczęśliwego. Dałeś mi poznać próżnię, jaką noszę w sobie, — ale ponieważ próżnia śmierci nie może już być okropniejsza, więc dziś, 15-go sierpnia, o czwartej rano, zanim służący mój wejdzie do pokoju, wobec kartek tych, gdzie spisana jest moja spowiedź, strzelę sobie w łeb...

(Koniec)



## Kronika Śląska

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.
Wtorek — „FAUST", opera.
Środa — „Dzierżawca z Olesiowa".
Czwartek — przedstawienie zawieszone.
Piątek — „Cyganerja", przedstawienie popularne po cenach o 50% zniżonych.

---

**Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego.** Związek Obrony Przemysłu Polskiego, rozwijając swoją pracę, utworzył następujące wydziały:

Wydział Główny, propagandy, statystyki wytwórczości polskiej i wydział kasowy. Wszystkie te wydziały rozpoczęły energiczną pracę organizacyjną, w wyniku której napływają stale w coraz większych ilościach zgłoszenia z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zanotować specjalnie należy zgłoszenie się Wystawy Ruchomej z Warszawy, zorganizowanej przez Koło Polek, która to cały swój aparat i eksponaty polskiego przemysłu oddała na usługi Z. O. P. P., następnie poważniejszych gospodarczych związków łódzkich, następnie związków krakowskich i lwowskich. Szczególne zainteresowanie daje się zauważyć w b. dzielnicy pruskiej, gdzie każdy związek zgłasza swój akces. Podkreślić specjalnie należy zainteresowanie młodzieży akademickiej, we wszystkich uniwersytetach. Z. O. P. P. otrzymało zapyt. wraz z prośbą o przysłanie wskazówek i statutów tak od poszczególnych przedstawicieli młodzieży, jak i od organizacyj akademickich.

Z. O. P. P. obecnie w głównej mierze zajmuje się zogarnizowaniem i przygotowaniem pierwszego organizacyjnego Walnego Zebrania, które odbędzie się w dniu 18. bm. o godz. 4,30 w Poznaniu na sali Resursy Kupieckiej, Plac Wolności 11 a. Na zebraniu tem reprezentowane będą związki, oraz prasa całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek wydał broszurę Nr. 1. o potrzebie godnej współpracy z kapitałem, którą to otrzymać będzie można we wszystkich księgarniach, oraz w kioskach gazetowych i u specjalnych kolporterów.

**Wzrost spożycia węgla w Polsce.** Racjonalna organizacja zbytu węgla przyniosła już bardzo korzystne rezultaty, pomimo wzrostu przesilenia gospodarczego, tak w kraju, jak i zagranicą. Zwłaszcza wydatnie wzrósł zbyt węgla na rynku krajowym. We wrześniu sprzedano na tym rynku 1,3 milj. ton, podczas gdy w roku ubiegłym sprzedano 1,1 milj. ton w tym samym miesiącu. Z cyfry tej w obrębie Zagłębia Śląskiego sprzedano w roku ubiegłym 588 tys. ton, w roku zaś bieżącym 561 tys. ton., natomiast zbyt na pozostałym rynku krajowym wynosił w r. b. we wrześniu 706 tys. ton, wobec 488 tys. ton we wrześniu 1924 r. Jak widać z powyższego konsumcja węgla w Polsce wzrosła o przeszło 50%, nie licząc w tem konsumcji Górnego Śląska. Znaczna część tego węgla została rozprowadzona na kresach wschodnich, które dotychczas obchodziły się bez węgla.

**Poważna poprawa cen cukru polskiego w Anglji.** Od dwóch tygodni panuje na rynku cukrowym w Anglji mocna tendencja zwyżkowa. W związku z tem cena kryształu polskiego podskoczyła dotychczas o Ł 1,5 na tonnie i wynosiła ostatnio Ł 13,7½ na tonnę f. o. b. Gdańsk, z dostawą na listopad-grudzień. Oczekują dalszej zwyżki.



### Z KATOWICKIEGO.

**Protest lokatorów.** Ubiegłej niedzieli Centralny Związek Ochrony Lokatorów Województwa Śląskiego urządził w sali „Ermitage" i w sali „Powstańców" w Katowicach wiec protestujący przeciw dalszemu podnoszeniu czynszu mieszkaniowego. Radca miejski pan Brzeskot z Królewskiej Huty mówił o zatrzymaniu art. 6 ustawy ochrony lokatorów i wskazywał szczególnie na konieczność rozszerzenia ustawy tej na sklepy i składy kupieckie i przemysłowe, motywując to tem, że tu i ówdzie wprost olbrzymie czynsze nałożone przez właścicieli domów na ubikacje handlowe przyczyniają się w znacznej mierze do wzrostu cen lub też podkopują i uniemożliwiają egzystencję kupców. Po dość obszernej dyskusji przyjęto rezolucję, w której zjazd domaga się wstrzymania dalszej podwyżki czynszów, począwszy od 1 stycznia 1926 r. w stosunku do wszystkich mieszkań, rozciągnięcia ustawy o ochronie lokatorów na kupców oraz uwzględnienia noweli opracowanej przez Związek Ochrony Lokatorów.

**Ze szkoły dokształcającej.** Frekwencja miejscowej szkoły dokształcającej daje powód do skarg. Wielu uczniów albo wcale się nie zjawia albo rzadko kiedy uczęszcza na lekcje. Winę ponoszą mistrzowie, którzy, mało się troszcząc o gruntowne wykształcenie swych uczniów, nie zachęcają ich do nauki lub też wcale ich nie zgłaszają do szkoły. Najbardziej cierpią pod tym względem uczniowie zawodu restauracyjnego, piekarskiego, cukierniczego itp. Kierownictwo szkoły dokształcającej jest przez to zmuszone zwrócić szczególną uwagę mistrzów na ich obowiązek zameldowania uczniów do szkoły oraz dopilnowania uczniów, aby chodzili punktualnie na lekcje. Formularze meldunkowe można otrzymać w czasie od 8 rano do 9-tej wieczorem w szkole przy ulicy Jagiellońskiej nr. 18. Równocześnie przypomina się konieczność pokrycie kosztów na zakup środków naukowych w wysokości 2 zł.

**Kursy wieczorowe w Wełnowcu.** W szkole powszechnej I. im. T. Kościuszki będą utworzone 2 bezpłatne kursy języka polskiego dla starszych, o ile zgłosi się najmniej po 20 uczestników.

Pierwszy kurs będzie dla takich, którzy umią dość dobrze mówić oraz umią trochę czytać i pisać po polsku; drugi kurs dla tych, którzy umią dość dobrze mówić, czytać i pisać po polsku, a chcą nauczyć się jeszcze lepiej.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły J. Prażmowski we wtorek, dnia 17 listopada br., od godz. 7-mej wieczorem w sali szkolnej na dole.

**Spis ludności G.-Śl.** Województwo ogłasza, że na terenie G. Śląska odbędzie się **spis ludności** na tych terytorjach, które nie zostały objęte spisem powszechnym z dnia 30 września 1921 roku; a mianowicie:

1) W m. Katowicach, Królewskiej Hucie oraz w powiatach: katowickim, lublinieckim, pszczyńskim, rybnickim, świętochłowickim i tarnogórskim województwa Śląskiego.

2) W m. Wilnie oraz w powiatach: oszmiańskim, święciańskim i wileńsko-trockim okręgu administracyjnego wileńskiego.

3) Na terytorjach włączonych z b. pasa neutralnego polskiego, grodzieńskiego i suwalskiego.

Spis ten odbędzie się wegług stanu o północy z dnia 31. grudnia 1925 r. na dzień 1. stycznia 1926 r. i będzie przeprowadzany w czasie od 1 do 4 ftycznia 1926 r. włącznie.

Zakres spisu podobnie jak przy spisie powszechnym 1921 r. będzie bardzo szeroki i obejmować będzie: I. Spis ludności, przytem ludność będzie badana pod względem płci, wieku, stosunków rodzinnych, stanu cywilnego, miejsca urodzenia, czasu pobytu, wyznania religijnego, języka ojczystego, narodowości, obywatelstwa państwowego, stopnia wykształcenia, ułomności fizycznych (kalectwo, ślepota, głuchota, głuchoniemota) zawodu i stanowiska społecznego, wreszcie będą zbierane jednocześnie dane co do sierot w wieku do lat 16 włącznie, dalej II. spis mieszkań, III. spis nieruchomości i budynków mieszkalnych oraz innych zamieszkanych, IV. spis żywego inwentarza, V. spis gospodarstw rolnych ogrodowych i leśnych itd.. VI. spis miejscowości z podaniem ich odległości od najbliższego miasta, stacji kolejowej, urzędu pocztowego, parafji itd.

Akcją spisową będzie kierował główny urząd statystyczny za pośrednictwem władz adminis-tracyjnych II instancji. Władzami spisowemi są: w Ziemi Wileńskiej i na obszarach b. pasa neutralnego władze administracyjne I. instancji (starostwa) na Górnym Śląsku władze miejscowe (zarządy gmin, magistraty). Przeprowadzić spis będą komisarze spisowi, z których każdemu przydzielony zostanie jeden okręg **spisowy obejmujący** około 250 osób.

## Z politycznego dnia.

**Jakiem prawem obrońca?**

Nie było u nas już dawno awantury. Za rządów Grabskiego, choć wcale nie endeckich, tak się prowadziło politykę, że co gorętsi na ulicę wychodzić nie mogli, aby łamać rodakom kości, ale stękali i piorunowali co najwyżej w „Kurjerach Porannych" et tutti quanti.

Przesilenie wywołało drgawki u tych i owych nerwowców!

Bo proszę tylko zważyć!... Taki p. Piłsudski, który jeszcze dwa tygodnie temu chorował w czasie pogrzebu „Nieznanego Żołnierza" i nie przyjechał z Sulejówka do stolicy, dziś nagle zjawia się w Belwederze, wyjmuje z pugilaresa kartkę z pamiętnika i czyta „deklarację" o wojsku, imieniem armji, w obronie jej interesów itd. itd.

Po co? Na co? Z czyjego upoważnienia?

O tem nikt nie wie, prócz p. Józefa, który się komendjancko na świat zawsze zrzeszą patrzył.

P. Piłsudski w ostatnich miesiącach zajmuje cały feljeton w pewnym dzienniczku warszawskim i szkaluje armję, jak umie i może najlepiej.

Po meksykańsku! Ostro zamyszyście, nieco ordynarnie, trochę w ulicznym stylu!..

I mając zanadrzu takie feljetoniki — przyjeżdża do Belwederu i mówi imieniem ... armji?

Ot jak... „Napoleon"!...

Zapytujemy — kto wpuścił p. Piłsudskiego do Belwederu?

I poco z nim tam się rozmawia?

Ubliża się Polsce taką rozmową!...

P. Piłsudski nie ma prawa mówić imieniem armji!...

Może mieć wobec niej wiele zasług — ale za wiele też pluł na nią!... I dlatego przestał być reprezentantem wojska polskiego.... kl. hr.

---

„Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu".

---

### Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

**Król. Huta.** W Kasynie Polskiem w Królewskiej Hucie ul. Wolności 26, odbedzie się we środę, dnia 18 listopadą br. Zebranie Towarzyskie. Przygrywać będzie muzyka salonowa.

**Nieszczęśliwy wypadek w fabryce wagonów.** W fabryce wagonów spadł podczas pracy stolarz Szaborowski z jednego z wagonów, odnosząc ciężkie obrażenia głowy. Po nałożeniu opatrunku przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej.

**Dotkliwa strata.** Nieznani sprawcy skradli z mieszkania niezamożnej Rozalji Nowak bieliznę wartości 100 zł.

### Z RYBNICKIEGO.

**Polskie Tow. Tatrzańskie, Koło Miejscowe w Rybniku,** urządza dnia 21 bm., w sobotę, o godz. 7-mej wieczorem na sali hotelu „Świerklaniec" w Rybniku odczyt na temat „Źródła Wisły", ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi.

Przedmiot odczytu dotyczący najpiękniejszej części pobliskiego Beskidu, a w szczególności pasma Baraniej i dolin Czarnej i Białej Wisełki, Malinki i t. d. winien zgromadzić jaknajwiększą ilość słuchaczy i interesujących się krajoznawstwem i turystyką.

Prelegent p. R. Górski. Wstęp dla młodzieży szkolnej znacznie zniżony.

---

„Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz nędzę."

---

### Z CIESZYŃSKIEGO.

**Wzrost bezrobocia.** Wskutek zamknięcia fabryki sukienniczej Tisch, jednego z największych miejscowych przedsiębiorstw, wypowiedziano wszystkim tam zatrudnionym robotnikom pracę.



### KRONIKA GOSPODARCZA.

**Rokowania handlowe polsko-austrjackie.** W ubiegłym tygodniu toczyły się w Warszawie rokowania w sprawie uregulowania przywozu towarów z Austrji do Polski. Na rokowania te przybyła spocjalna delegacja międzyministerjalna z Austrji (z udziałem dra Fischmeistra). Strona austrjacka uzyskała od rządu polskiego wiążące zobowiązania, że eksport towarów austrjackich do Polski nie natrafi na żadne przeszkody w ramach ostatnio ustalonego kontyngentu wywozowego. Dotyczy to również zamówień na Targach Wiedeńskich. Uregulowano wreszcie sprawę dostawy towarów, zamówionych w swoim czasie w Austrji, która będzie dokonana według stawek celnych, obowiązujących przed 19. maja r. b. Stosowania podwyższonych po tym terminie stawek celnych do towarów austrjackich zostało odroczone do 1. stycznia 1926 r. Delegaci austrjaccy zaakceptowali zasadniczo wymienione ułatwienia, a jednocześnie rząd austrjacki zgodził się na wprowadzenie ulg taryfowych dla tranzytu węgla polskiego do Włoch, o czem pisaliśmy w swoim czasie.

**Pod znakiem deficytu handlowego.** Ze wszystkich państw europejskich tylko Francja, Czechosłowacja i Jugosławia posiadają czynny bilans handlowy, podczas kiedy pozostałe kraje znajdują się pod przemożnym znakiem nadwyżki wywozu. Nawet Anglja w roku ubiegłym zdołała wyrównać wywozem tylko 62% importu zagranicznego, zaś obecnie sytuacja gospodarcza uległa dalszemu pogorszeniu, albowiem bilans handlowy za pierwsze półrocze 1925 dowodzi, że pokryła ona przy pomocy eksportu zaledwie tylko 59% przywozu.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja gospodarcza Niemiec, które pokryły w 1924 roku wywozem 71% importu, zaś w pierwszym półroczu br. tylko 55%. Austrja w 1924 r. osięgnęła 57%, zaś w pierwsz półroczu. 1925 r. 74%. Włochy w ubiegłym roku 74%, zaś w pierwszym półroczu br. tylko 60%. Polska w roku ubiegłym 85%, zaś w pierwszych 8 miesiącach 1925 r. 61%, wchodząc od września w okres normalnego bilansu handlowego.

---

Redaktor odpowiedzialny:
**Marjan Bobrowski.**
**Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.**
**Pod zarządem Karola Koźlika.**

---

## Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. sierpnia 1923 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 90 poz. 707) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu Ministra Skarbu z dnia 12. 8. 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 85. poz. 584) odbędzie się według stanu z dnia 31. grudnia br. spis ludności, mieszkań, budynków, żywego inwentarza oraz gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego, a zatem też w mieście Królewskiej Hucie.

Ze względu na szeroki zakres tego spisu, poddającego jednoczesnemu badaniu cały szereg zagadnień społeczno-gospodarczych, należyte przeprowadzenie wymaga przedewszystkiem bardzo poważnej ilości komisarzy spisowych.

Zwracamy się przeto do Szan. Obywatelstwa tutejszego z prośbą o łaskawe objęcie honorowe nrzędu komisarza spisowego, ponieważ stojący nam do dyspozycji siły nie wystarczają. Łaskawe zgłoszenia pań i panów przyjmuje biuro spisowe — ratusz, pokój 27/28, — w godzinach służbowych.

Za honorowe spełnienie funkcji spisowych Główny Urząd Statystyczny będzie wydawał specjalne oznaki metalowe z napisem „Za ofiarną pracę".

**Król. Huta,** dnia 12. listopada 1925 r.

**Magistrat.**